

*Sygn. akt II AKa 218/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 26 września 2014r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Jarosław Góral*

*Sędziowie: SA – Mirosława Strzelecka (spr.)*

*del. SO – Małgorzata Janicz*

*Protokolant: – Kazimiera Zbysińska sekr. sąd.*

*przy udziale Prokuratora Leszka Woźniaka*

*po rozpoznaniu w dniu 26 września 2014 r.*

*sprawy W. G. J.*

*oskarżonej z art. 148 § 1 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 27 stycznia 2014 r. sygn. akt XII K 214/12*

*Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;*

*Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adv. E. S. kwotę zł 738 (siedemset trzydzieści osiem) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonej przed Sądem Apelacyjnym zawierającą 23% podatek VAT.*

*Zwalnia W. G. J. od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie w II instancji obciążając nimi Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

*W. G.-J. została oskarżona o to, że: w bliżej nieustalonym czasie, nie wcześniej jednak niż w dniu 31 grudnia 2011 roku i nie później niż w dniu 1 stycznia 2012 roku w W. przy ul. (...) działając w zamiarze bezpośrednim zabójstwa H. Z. (1) zadała mu pchnięcie ostrym narzędziem w klatkę piersiową po stronie lewej na wysokości II żebra, powodując tym ranę kłutą z uszkodzeniem w przebiegu jej kanału aorty na odcinku piersiowym oraz opłucnej i mięszu obu płuc z masywnym krwotokiem wewnętrznym opłucnej, co było bezpośrednią przyczyną zgonu w/wym. pokrzywdzonego – **to jest o czyn z art. 148 § 1 k.k.***

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. uznał oskarżoną W. G.-J. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, przy czym ustalił, iż czynu tego dopuściła się w dniu 1 stycznia 2012 roku i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. skazał ją na karę 15 (piętnastu) lat pozbawienie wolności;

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 02 stycznia 2012 roku do dnia 06 kwietnia 2012 roku oraz od dnia 30 października 2013 roku do dnia 27 stycznia 2014 roku;

3. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił przedmioty opisane w wykazie dowodów rzeczowych Drz S. (...) - (...) na k. 52-53:

1) pod poz. 1, 3, 4, 5 – S. B.,

2) pod poz. 11, 13, 14 – B. J. (1);

4. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił przedmioty opisane w wykazie dowodów rzeczowych Drz S. (...) - (...) na k. 149:

1) pod poz. 16., 17, 18, 34, 35, 36 – oskarżonej W. G.-J.,

2) pod poz. 22, 23, 26, 27 – S. B.;

5. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. S. kwotę 1.560 (tysiąc pięćset sześćdziesiąt) złotych plus VAT tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonej z urzędu;

6. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżoną w całości od zapłaty kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonej zarzucając mu: obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 182 § 1 k.p.k. poprzez wadliwe uznanie, że świadkowi B. J. (1) nie przysługuje prawo do odmowy składania zeznań, pomimo, że jest on osobą najbliższą, tj., osobą pozostającą we wspólnym pożyciu z oskarżoną w rozumieniu art. 115 § 11 k.k., co skutkowało brakiem pouczenia świadka o prawie odmowy zeznań;

2. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów i zaniechanie dokonania analizy całości zeznań świadka B. J. (1), co skutkowało uznaniem za wiarygodne zeznań świadka B. J. (1) i przypisanie im decydującego znaczenia w ustaleniu winy oskarżonej;

3. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez uznanie za wiarygodne i dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie wybiórczo wybranych fragmentów z treści zeznań przesłuchanych w charakterze świadków: P. P., M. G. (1), A. M. (1), W. M., S. B., Ł. B., U. B., pomimo, iż zeznania ww. świadków zawierają liczne sprzeczności a ponadto pochodzą od osób pozostających w jawnym konflikcie z oskarżoną;

4. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na ustaleniu, że w dniu 1 stycznia 2012 r. oskarżona zadała cios narzędziem ostro kończystym w klatkę piersiową H. Z. (1), co doprowadziło do jego zgonu, pomimo braku dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonej;

5. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez uznanie, że oskarżona popełniła czyn w sytuacji, gdy w sprawie zachodzi szereg niedających się rozstrzygnąć wątpliwości dotyczących okoliczności popełnianiu czynu oraz dowodów wskazujących na jego popełnienie. Sąd I instancji bądź w ogóle nie powziął wątpliwości we wspomnianym powyżej zakresie bądź po dokonaniu oceny dowodów, pomimo braku podstaw, odrzucił wersję zdarzeń korzystną dla oskarżonej bądź uznał wątpliwości za okoliczności obciążające i udowodniające winę oskarżonej.

Podnosząc te zarzuty wnosił o:

1. zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej;

ewentualnie

2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;
3. zasądzenie kosztów obrony udzielonej z urzędu i nieopłaconej w inny sposób.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonej nie są zasadne, a tym samym zawarte w niej wnioski nie zasługują na uwzględnienie.**

Wbrew stanowisku autora apelacji nie można uznać, by Sąd I instancji dopuścił się obrazy wskazanych przepisów postępowania, które miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Nie ulega wątpliwości, iż dowodem mającym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie był dowód z zeznań świadka B. J. (1).

Z tych względów ocena uznania przez Sąd Okręgowy, iż świadek ten nie był osobą najbliższą dla oskarżonej w rozumieniu art. 115 § 11 k.k., a tym samym nie przysługiwało mu prawo do odmowy zeznań nabiera kluczowego znaczenia.

Faktem jest, iż przesłuchując B. J. (1) w postępowaniu przygotowawczym prokurator uprzedził go o treści art. 182 § 1 k.p.k. i świadek ten nie skorzystał z prawa odmowy zeznań.

Powyższa okoliczność nie zwalniała jednakże Sądu orzekającego od oceny, w oparciu o przeprowadzone dowody, czy istotnie relacje oskarżonej ze świadkiem miały charakter związku faktycznego, o cechach konkubinatu.

Jak trafnie podkreśla Sąd I instancji w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, iż przez konkubinatu należy rozumieć współżycie analogiczne do małżeńskiego, tyle że pozbawione legalnego węzła. Elementami konstytutywnymi takiego związku jest wspólne pożycie fizyczne, wspólnota ekonomiczna, a także jego trwałość.

Prawdą jest, iż od około 2009 do czerwca 2011 r. oskarżona zamieszkiwała wspólnie z B. J. (1) i łączący ją z nim związek, który miał charakter konkubinatu.

Zgodzić się jednakże należy, ze stanowiskiem Sądu meriti, iż po tym okresie stosunki łączące oskarżoną ze świadkiem uległy zmianie. Oskarżona wyprowadziła się z jego mieszkania i zamieszkała z innym mężczyzną tj. H. Z. (1) nawiązując z nim równie bliskie relacje. Taki stan rzeczy trwał do listopada 2011 r., w tym bowiem miesiącu oskarżona ponownie wprowadziła się do B. J. (1), nie zaprzestając jednocześnie utrzymywania bliskich kontaktów z H. Z. (1).

Powyższa okoliczność jest niesporna, przyznaje ją bowiem sam autor apelacji stwierdzając na k. 11 uzasadnienia, iż „wizja ewentualnego ślubu z oskarżoną, o której wspominał pokrzywdzony (H.Z.) była dla członków jego rodziny wręcz traumatycznym przeżyciem”.

Zasadnie zatem przyjął Sąd orzekający, iż nie można uznać, by związek łączący oskarżoną z B. J. (1) od czerwca 2011 r. miał charakter konkubinatu, a tym samym by świadkowi przysługiwało uprawnienie przewidziane w art. 182 § 1 k.p.k.

Podkreślić bowiem należy, iż treść tego przepisu, który mówi o osobie pozostającej we wspólnym pożyciu, a więc używając czasu teraźniejszego, wyłącza z kręgu osób najbliższych byłych konkubentów.

Nie można również podzielić zastrzeżeń obrońcy oskarżonej w zakresie dotyczącym oceny zeznań świadka B. J. (1) dokonanej przez Sąd I instancji.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd orzekający poddał wszystkie zeznania tego świadka bardzo szczegółowej, wręcz drobiazgowej analizie i przekonująco uzasadnił z jakich przyczyn uznał za najbardziej wiarygodne jego zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym (k. 85-89).

Dokonując oceny tych zeznań zasadnie podnosi Sąd Okręgowy, iż zapis wypowiedzi świadka wynikający z protokołu jego przesłuchania w dniu 04 stycznia 2012 r. wskazuje na to, iż zostały one zaprotokółowane w sposób dosłowny, bez żadnej stylizacji, o czym świadczy przytoczenie wulgarnego słownictwa, którym się posługiwał.

Trafnie także podkreśla ten Sąd, iż mimo, że relacje świadka z rozprawy różniły się od tych z postępowania przygotowawczego, to po ujawnieniu mu zeznań złożonych w śledztwie potwierdził je w całej rozciągłości.

Zgodzić się należy z Sądem orzekającym, iż różnice występujące w późniejszych zeznaniach świadka B. J. wynikały zarówno z upływu czasu jak i jego niechęci do składania zeznań obciążających oskarżoną.

Wbrew odmiennemu pogładowi autora skargi apelacyjnej dokonując oceny zeznań B. J. (1) Sąd I instancji miał na uwadze fakt, iż za niekorzystnymi dla oskarżonej wypowiedziami mógł się kryć motyw zazdrości i zemsty za to, że utrzymywała ona bliskie kontakty także z innym mężczyzną.

Wykluczając tego rodzaju sytuację Sąd ten trafnie odwołuje się do opinii biegłego psychologa uczestniczącego w przesłuchaniach świadka na rozprawach jak i zeznań jego syna T. J. (1), z których wynika, że satysfakcja ze współżycia seksualnego z oskarżoną powodowała, że nie było dla niego istotne, a wręcz obojętne, że współżyje ona także z innym mężczyzną.

Słusznie także podkreśla Sąd Okręgowy zbieżność ocen wyrażonych przez świadka z ocenami wynikającymi z zeznań innych osób dotyczących zachowania oskarżonej, zwłaszcza wówczas, gdy znajdowała się ona pod wpływem alkoholu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, iż skarżący nie wykazał, by dokonana przez Sąd I instancji ocena zeznań B. J. (1) była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i jakimkolwiek stopniu przekraczała granice oceny swobodnej o której mowa w art. 7 k.p.k.

Oceny tej nie może podważać sugerowany przez obrońcę fakt, iż świadek ten mógł złożyć niekorzystne dla oskarżonej zeznania pod wpływem strachu i obawy o własny los, na co miałyby wskazywać zeznania jego syna T. J. (1).

Stanowiska takiego nie można podzielić, albowiem z zeznań T. J. (1) wynika jedynie, iż przesłuchujący domagali się od jego ojca wyłącznie tego, by powiedział prawdę, a nie, że straszono go odpowiedzialnością za czyn, o który podejrzewano W.

G. -J..

Powyższa okoliczność przemawia za prawidłowością oceny zeznań świadka B. J. dokonanej przez Sąd Okręgowy, albowiem mógł się on obawiać odpowiedzialności karnej tylko w sytuacji składania niezgodnych z prawdą zeznań.

Za równie nieuzasadnione należy uznać zarzuty autora apelacji odnoszące się do przeprowadzonej przez Sąd orzekający oceny zeznań pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków.

I tak uznając za wiarygodne zeznania świadków M. G. (1) i P. P. Sąd ten zasadnie podnosi, iż są to osoby obce dla oskarżonej, w żaden sposób z nią nie skonfliktowane nie mające zatem żadnego powodu by składać nieprawdziwe zeznania.

Podkreślić także należy, że z racji bezpośredniego sąsiedztwa i kilkumiesięcznego zamieszkiwania W. J. z H. Z. (1) – osoba oskarżonej była im dobrze znana, a zatem należy wykluczyć, by M. G. (1) kilkakrotnie wyglądając przez wizjer mogła się mylić, co do jej rozpoznania.

Nadto z zeznań M. G. (1) wynika, że nie tylko widziała oskarżoną wchodzącą i wychodzącą kilkakrotnie z mieszkania H. Z., ale również około 19<sup>30</sup> słyszała jej głos tj. wykrzykiwanie po polsku z akcentem rosyjskim wulgaryzmów.

Podkreślić również należy, iż zeznania M. G. (1) korespondują z zeznaniami innego świadka tj. A. M. (1), która zeznała, iż 01 stycznia 2012 r. około godz. 21<sup>00</sup> oskarżona dobijała się do drzwi jej mieszkania i była ubrana wówczas w kurtkę koloru czarnego.

Tą okoliczność, nie kwestionowaną przez oskarżoną – potwierdza zeznanie M. G. (1) odnoszące się do tego w co ubrana była oskarżona, przeczy natomiast wyjaśnieniom W.

G.-J., iż była ubrana w futro. Określenie koloru kurtki oskarżonej jako granatową w/g M. G. i czarną w/g A. M. w żaden sposób nie podważa wiarygodności ich zeznań, zwłaszcza gdy się zważy na okoliczności w jakich zaobserwowały oskarżoną.

Brak jest również jakichkolwiek podstaw do podważenia dokonanej przez Sąd I instancji oceny zeznań świadków T. J. (1), S., Ł. i U. B..

Okoliczność, iż są to osoby niekorzystnie ustosunkowane do oskarżonej, a wręcz z nią skonfliktowane nie uszła uwadze Sądu orzekającego.

Sąd ten jednakże zasadnie podnosi, że osoby te będące członkami nie znających się wzajemnie rodzin B. J. (1) i H. Z. (1) w sposób całkowicie zbieżny relacjonowały zachowania oskarżonej jako osoby konfliktowej, wszczynającej awantury i czynnie w nich uczestniczącej, nadużywającej alkoholu ze skłonnościami sięgania po nóż w sytuacjach konfliktowych.

Tgo rodzaju opis zachowań oskarżonej znajduje potwierdzenie w opinii sądowo-psychiatrycznej, w której biegli ocenili oskarżoną jako osobę o cechach dysocjalnych ze skłonnością do łatwych napięć i rozdrażnień oraz podejmowania działań pod wpływem doraźnych emocji bez efektywnego przewidywania ich następstw.

Sąd meriti ustosunkował się również do wyjaśnień oskarżonej i przekonywująco uzasadnił dlaczego odmówił jej wiary.

R. stwierdzić należy, iż ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji pozostaje w pełni pod ochroną art. 7 k.p.k. – nie jest bowiem sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i w żadnym zakresie nie przekracza granic oceny swobodnej, zaś skarżący nie wykazał uzasadnionych argumentów pozwalających na jej skuteczne podważenie.

Za nieuzasadnione należy również uznać pozostałe zarzuty zawarte w skardze apelacyjnej, a w szczególności zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Nie ulega wątpliwości, iż sprawa niniejsza ma charakter poszlakowy, w której nie ma dowodów bezpośrednich, a o winie oskarżonej można wnioskować jedynie na podstawie dowodów pośrednich tj. poszlak.

Konieczne jest zatem ustalenie czy zespół tych poszlak uzasadnia stwierdzenie faktu głównego tj. jednej wersji zdarzenia i wyklucza przyjęcie jakiegokolwiek innej wersji, przy czym obowiązkiem Sądu jest dokonanie wnikliwej i krytycznej oceny każdej poszlaki, a w związku z tym zbadanie i rozważenie wszelkich wątpliwości, co do uznania jej za udowodnioną.

Jak wynika z motywów pisemnych zaskarżonego wyroku uznając oskarżoną za winną popełnienia zarzucanego jej czynu Sąd miał na uwadze następujące okoliczności:

- zachowanie oskarżonej w godzinach popołudniowych i wieczornych w dniu 01 stycznia 2012 r. zaobserwowane przez świadków M. G. (1) i P. P.,

- skłonność oskarżonej do agresji, nadużywania alkoholu i sięgania po nóż w sytuacjach konfliktowych (zeznania T. J., S., Ł. i U. B. oraz B. J.),
- wcześniejsza karalność oskarżonej za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ówczesnego męża – przy użyciu noża,
- stwierdzone przez biegłych psychiatrów skłonności oskarżonej do łatwych napięć i rozdrażnień, podejmowania działań pod wpływem doraźnych emocji bez efektywnego przewidywania ich następstw,
- sposób ułożenia ciała H. Z. (1) i stan w jakim się ono znajdowało (brak widocznych śladów krwi, czyste ubranie), w kontekście zamiłowanie oskarżonej do porządku oraz jej emocjonalnego stosunku do pokrzywdzonego,
- przyznanie się do zabójstwa H. wobec B. J. (1).

Wbrew pogładowi skarżącego zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż zespół tych poszlak, z których każda została udowodniona w sposób nie budzący żadnych wątpliwości (zastrzeżenia obrońcy pod adresem oceny dowodów omówiono we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia) pozwala na uznanie, iż łańcuch wiążących się ze sobą poszlak jest zamknięty i uzasadnia ustalenie faktu głównego tj. winy oskarżonej, wyłączając jakąkolwiek inną wersję zdarzenia.

Ustaień tych nie może podważać podnoszony przez autora apelacji fakt, iż warunki fizyczne oskarżonej nie pozwalały na przemieszczenie ciała pokrzywdzonego, przebranie go w inne ubranie oraz usunięcie śladów zdarzenia, które miało miejsce w mieszkaniu.

Powyzsza kwestia była przedmiotem rozważań ze strony Sądu Okręgowego, który zasadnie podnosi, iż budowa fizyczna oskarżonej nie jest równoznaczna z tym, że była ona osobą słabą fizycznie, a nadto działając w stanie silnego wzburzenia była w stanie podjąć większy wysiłek fizyczny, niż w normalnej sytuacji (k. 20-21 uzasadnienia).

Mając na uwadze fakt, iż pomiędzy godziną 17<sup>00</sup> a 21<sup>20</sup> oskarżona zgodnie z zeznaniami M. G. kilkakrotnie opuszczała mieszkanie H. Z. (1) i do niego wracała, nie sposób uznać za uzasadniony zarzut nieodnalezienia śladów i przedmiotów, które mogłyby jej posłużyć do sprzątnięcia mieszkania.

Podkreślić dodatkowo należy, iż z ustaleń poczynionych przez Sąd nie wynika dokładny czas śmierci pokrzywdzonego. Fakt, iż M. G. (1) usłyszała krzyk oskarżonej około 19<sup>30</sup> nie oznacza, iż o tej godzinie H. Z. (2) jeszcze żył, albowiem świadek nie słyszał jego głosu, natomiast krzyk oskarżonej nie musiał być skierowany do pokrzywdzonego, lecz być związany z sytuacją w której się znalazła.

Również brak motywów zabójstwa H. Z. (1) przez oskarżoną był rozważany przez Sąd I instancji i zgodzić się należy z jego stanowiskiem, iż oskarżona nie działała w sposób przemyślany i zaplanowany, lecz emocjonalnie z zamiarem, który powstał nagle.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, znajdują one bowiem pełne oparcie w ujawnionym w toku przewodu sądowego materiale dowodowym, który został szczegółowo przeanalizowany i oceniony zgodnie z regułą określoną w art.7 k.p.k. i uwzględnieniem nakazu wynikającego z treści art. 5 § 2 k.p.k.

Także kary orzeczonej wobec oskarżonej nie można uznać za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. zwłaszcza, gdy się zważy na trafnie podniesione przez Sąd I instancji takie okoliczności jak wysoki stopień szkodliwości społecznej popełnionego przez nią czynu, uprzednią karalność za przestępstwo przeciwko zdrowiu ludzkiemu i dotychczasowy tryb życia.

Wszystkie okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonej zostały również uwzględnione przy wymiarze kary i w ocenie Sądu II instancji karę tę należy uznać za współmierną do stopnia społecznej szkodliwości jej czynu, stopnia jej zawinienia oraz właściwości i warunków osobistych, uwzględniając również ustawowe cele kary tak w zakresie oddziaływania na sprawcę jak i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

***Z omówionych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.***

Mając na uwadze konieczność odbycia przez oskarżoną kary długoterminowego pozbawienia wolności, jej wiek utrudniający zatrudnienie oraz brak jakiegokolwiek majątku Sąd Apelacyjny zwolnił ją od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.